

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

### Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośnieniem	
miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnośnienia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „
	Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra	

Dla poszukujących pracy 50% rabatu. Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Początek głosowania nad ustawą o reformie rolnej.  
Gwałtowna obstrukcja „Wyzwolenia“.

### TAKTYKA „WYZWOLENIA“.

Wczoraj rozpoczął Sejm głosowanie w drugim czytaniu ustawy „o parcelacji i osadnictwie“.

Na samym wstępie „Wyzwolenie“ rozpoczęło obstrukcję, domagając się do każdej poprawki głosowania imiennego.

Wszystkich poprawek zgłoszono 615, przez cały dzień wczorajszy załatwiono zaledwie 31 poprawek. Gdybyśmy w takim tempie pracowali dalej, to samo głosowanie w drugim czytaniu musiałoby trwać przynajmniej trzy tygodnie.

A jak będzie wyglądała ustawa i czy wogóle uchwalona będzie — trudno powiedzieć.

P. P. S. nie solidaryzuje się z taktyką „Wyzwolenia“, która w prostej linii prowadzi do obalenia ustawy.

Jako partja robotnicza, rozumiemy dobrze, że lud pracujący wiejski ugina się pod ciężarem nędzy, to też pragniemy przyjąć temu ludowi z pomocą nie przez obstrukcję, która nic biedocie chłopskiej nie da, lecz przez uchwalenie ustawy, którą gwarantowała ludowi wiejskiemu prawo do ziemi.

Sumienie nam nie pozwala frymarzyć nędzą straszliwą chłopów małorolnych. Uważamy, że Ustawa, jakkolwiek posiada braki, przynosi jednak ulgę i pomoc chłopom małorolnym, których rzecznikiem chce być „Wyzwolenie“. Tak np. jednym z natchniętych zadań jest, żeby nowonabywcy mieli możliwość nabycia ziemi przez otrzymanie długoletniego kredytu.

Obrazy sejmowe rozpoczęły się punktualnie o godz. 10 pod znakiem obstrukcji „Wyzwolenia“ przeciwko projektowi ustawy o reformie rolnej. Obstrukcja miała charakter podwójny: polegała na paruminutowych stukaniach kończącym dolnym w pulpity oraz na stawianiu przy każdej poprawce z kolei wniosku na głosowanie imienne. Stukania „główne“ zmanifestowały uczucia „wyzwoleńców“ przy ukazaniu się na trybunie sprawozdawcy komisji p. Makulskiego, po odrzuceniu przez Izbę propozycji zastąpienia projektu komisijnego przez projekt p. Poniatowskiego (projekt ten, mówiąc nawiasem, zapomina zupełnie o interesach robotników rolnych) i — nadewszystko — podczas, gdy Marszałek odczytywał wniosek „formalny“, zresztą niepoważny, chadeków, by „wyzwoleńcy“ i Niezależna Partja Chłopska ponieśli kosztą głosowań imiennych w sensie dodatkowych druków. Wtedy to zwłaszcza p. Ballina ogarnął gniew wrzący, któremu dał wyraz niezwłocznie, łomocąc potężnie, choć krótkotrwale. Ostatnią manifestację nazwano w kulurach „stukaniem oszczędnościowym“.

Biorąc rzecz poważnie, o ile jest to możliwe, musimy skierować pod adresem „Wyzwolenia“ uwagi następujące: Obstrukcja należy — naszym zdaniem — do broni parlamentarnej niewątpliwie dopuszczalnej. Ale każda obstrukcja winna mieć określony cel polityczny, znany powszechnie i zrozumiały. Tak było z naszą obstrukcją w pierwszym Sejmie przeciwko Senatowi. W przeciwnym razie traci ona jakikolwiek sens. Dlatego to na Konwencie Seniorów tow. Barlicki zapytał wręcz p. Sanojca, czego „Wyzwolenie“ sobie życzy. Obalenia ustawy? Odłożenia do jesieni głosowania?

Ustawa gwarantuje kredyt nabywcom przy parcelacji rządowej do lat 40. Obszarnicy idą zwartą ławą przeciwko ustawie, przeciwko małorolnym — i o dziwo! — w tem towarzystwie znajduje się i „Wyzwolenie“.

Nie możemy zrozumieć taktyki „Wyzwolenia“, że jako stronnictwo ludowe, zamiast przyspieszyć uchwalenie ustawy, idzie na rękę obszarnikom i wszelkiego rodzaju reakcjonistom, dążącym za wszelką cenę do unicestwienia reformy rolnej. Mniejsza o to czy robi to świadomie, czy też nie, czy z pobudek „radikalnych“ czy innych. Obiektywnie biorąc, każdy bezstronny obserwator stwierdzić musi tylko to, że z ław posłów „Wyzwolenia“ odbywa się sabotowanie ustawy o reformie rolnej.

Poprawki ich często idą w tym kierunku, żeby albo okrajać interesy miast, albo też zupełnie zaciemniając brzmienie ustawy.

Czytelnicy nasi dobrze wiedzą, ile to w ostatnich dniach obszarnicy wydali odezw, broszur, grożąc Sejmowi wszystkimi karami, na tym i na tamtym świecie jeżeli ośmielił się uchwalić ustawę, która została przyjęta w komisji.

Czyż do tego grona przeciwników reformy rolnej „Wyzwolenie“ chce i siebie zaliczyć?!

A przecież taktyka „Wyzwolenia“ w prostej linii do tego prowadzi.

Postępowanie „Wyzwolenia“ spotkać się musi z protestem wszystkich tych, którym dobro ludu wiejskiego leży na sercu.

J. Kwapiński.

Odroczenia głosowania na jakiś czas? P. Sanojca był wobec pytania bezradny. Sztukę mówienia p. Sanojca rozumie, jako mnóstwo słów, a polega ona na jasnych słowach. Tymczasem cele taktyki „Wyzwolenia“ są pokryte tajemnicą, bodaj że i dla większości własnych członków. W tych warunkach, gdy miłk nie wie, czego się trzymać, sama obstrukcja robi wrażenie wcale nie tragiczne, ale komiczne. A śmieszność — to największy wróg polityka. Przywódca „Wyzwolenia“, niestety, poczucia śmieszności nie ma.

Na posiedzeniu popołudniowym, gdy tow. Moraczewski, jako przewodniczący, zarządził głosowanie przez drzwi, ponieważ p. Sanojca zapomniał zadać w porę głosowania imiennego, „wyzwoleńcy“ z pomocą niektórych Białorusinów i Ukraińców oraz przyjaciół p. Wojewódzkiego, urządzili dziką awanturę. Kilku „działaczy“ ludowych straciło wszelką miarę w wywiskach, rzucając pod adresem tow. Moraczewskiego i P. P. S.; mogłoby dojść łatwo do bardzo ostrego starcia, gdyby nie takt naszych towarzyszy.

P. P. S. i na przyszłość zachowa niewątpliwie zimną krew. Nie będziemy przykładali ręki do roboty, która gubi demokrację w Polsce. Ale obowiązek nakazuje stwierdzić, że chaos ideowy w potężnym ongi stronnictwie ludowym posunął się znacząco naprzód. Nic w tem dziwnego. Brak programu, anarchja organizacyjna, ciągłe rozłamy — wszystko to musiało wywołać wśród „wyzwoleńców“ całkowite pomieszenie pojęć, a niewielka kultura osobista niektórych jednostek powoduje rzucając słów, które pociągnąć mogłyby za sobą bardzo poważne konsekwencje, gdyby wychodziły z ust poważnych. Niech się przywódcy

„Wyzwolenia“, zmieniający się, jak w kalejdoskopie, nad tem zastanowią.

P. P. S. ze swej strony wzmacni propagandę socjalistyczną wśród mas włościańskich. Rozbicie ideowe ruchu ludowego, staczanie się jego po równi pochylej demagogicznego frazesu stawia przed Socjalizmem polskim to zadanie, iuz nie jako prawo, ale jako obowiązek.

Ogólna ocena sytuacji? Ktoś ją określił złośliwie acz trafnie: odbywa się proces ząbkowania politycznego „wyzwoleńców“ w bardzo ostrej formie.

Zgodzi! Ale cóż winna demokracja polska? Ona przecie płaci kosztą spóźnionych ząbkowań.

### REFORMA ROLNA.

Przystąpiono do załatwienia ustawy o parcelacji i osadnictwie.

### PRZEMÓWIENIE PREMJERA.

Zabiera głos Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski który wyjaśnia stanowisko Rządu. Zapytywano, czy reforma rolna jest na czasie, gdy dopiero co uporał się z reformą walutową Władze dopiero reforma stosunków pieniężnych umożliwiła oszczędność, a więc tworzenie nowych warsztatów pracy i rozszerzenie istniejących. Brak długoterminowego kredytu niewątpliwie jest minusem, ale nie jest nieprzewycięzoną przeszkodą. Obawy, że obecna ustawa zniszczy kredyt są płonne, gdyż kredytowi najwięcej szkodzi niepewność. Dzięki umiarkowanej ustawie stosunki się wyjaśnią.

Niema potrzeby również obawiać się, że odbije się to niekorzystnie na produkcji, a załem interesach miast, gdyż 200.000 ha. rocznie, to niewielka ilość — i gdyby nawet produkcja na tym obszarze zmalała, to będzie to zjawisko przejściowe i nie spowoduje wstrząszeń. Nie nastąpi zniechęcenie i upadek produkcji w większych warsztatach rolnych, raczej uspokojenie (P. Stroński: Ci, co biorą, mogą być spokojni, ale gorzej z tymi co dają).

Przeprowadzenie reformy rolnej wymaga pewnych ofiar. Jednakże nie może być przeprowadzona przez zabranie jednym, a daniem drugim, bo to wywołałoby ogromne wstrząśnienie ekonomiczne i upadek kredytu. Z tego więc wynika konieczność załatwienia tego problemu na drodze kompromisu.

Projekt rządowy czynił zadość idei kompromisu, a idea ta została jeszcze przez komisję pogłębiona. Stoimy jednak obecnie wobec 600 poprawek i wobec tego nie wiemy, jak ustawa w ostatecznej formie będzie wyglądała, czy będzie realna i wykonalna. Nie wolno rozumować tak, jak czynią niektórzy, że z tej ustawy nie będzie potrzeby nam ustaw wykonalnych. Do tego nam potrzeba, aby wypowiedziała się za nią poważna większość. Ustawa, która spotka się ze zbyt wielką opozycją w kraju nie będzie miała wartości.

Następnie Premier apeluje do posłów, aby zdawali sobie sprawę, że poprawki powinny ustawę polepszyć tak, aby Rząd mógł wobec społeczeństwa wziąć odpowiedzialność. Zarzucają mi — mówi Premier — optymizm, lecz gdy staniami wobec faktu odpowiedzialności, to poczucie odpowiedzialności za przyszłość Państwa musi zwyciężyć.

Gdyby ustawa przepadła, wstyd byłoby przed swoimi i obcymi, okazalibyśmy taką samą głęboką niemoc na jaką poprzednio chorowała nasza ojczyzna. Z ufnością, że tego nie będzie schodzi z trybuny. (Brawa na prawicy).

### DEMONSTRACJA „WYZWOLENIA“.

Marszałek udzielił następnie głosu sprawozdawcy p. Makulskiemu. Gdy referent ukazał się na mównicy, na ławach Wyzwolenia zaczęło bić w pulpity. Marszałek dwukrotnie apelował do demonstrujących posłów, przypominając, że sprawa p. Makulskiego jest w toku. (P. Szyniel: To z polecenia Ilmicza robisz). Po chwile demonstrowania posłowie z Wyzwolenia opuścili salę.

Pos Makulski (Piast) zaznacza, że ustawa jest wynikiem doświadczeń nabytych w ciągu 6 lat. Poprawki mówca dzieli na 3 kategorie t. j. na takie, które zmieniają zasadniczo koncepcję ustawy; na takie, które zaciemniają lub przekreślają ustawę i wreszcie na takie, które wnoszą celowe poprawki.

Po przemówieniu referenta posłowie z „Wyzwolenia“ wracają na salę.

### W dzisiejszym numerze:

W SEJMIE ROZPOCZĘŁO SIĘ GŁOSOWANIE NAD USTAWĄ O REFORMIE ROLNEJ. „WYZWOLENIE“ UPRAWIA OBSTRUKCJĘ. POSIEDZENIE MIAŁO PRZEBIEG B. BURZLIWY.

OBSZARNICY PROWOKUJĄ ZABURZENIA.

KONFERENCJA GÓRNOŚLĄSKA W PRAWIE PRZYWRÓCENIA 8-GODZ. DNIA PRACY.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ.

POLSKO - NIEMIECKI ZATARG CELNY. SKANDALICZNE STOSUNKI W HUCIE MIŁOWICE.

WNIOSEK Z. P. P. S. W SEJMIE W SPRAWIE REGULACJI RZEK I ZABEZPIECZENIE KRAJU OD POWODZI.

CURIOSA. ODCINEK: PLACÓWKA POSTĘPU. Joseph Conrad.

### GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. Makulki i innych o skrócenie art. 1 w tem znaczeniu, że odrzuca się całą ustawę bez przyjmowania innego tekstu został odrzucony.

Następnie głosowano nad wnioskiem „Wyzwolenia“, aby zastąpić całą ustawę tekstem, proponowanym przez ten Klub. Odbyło się głosowanie imienne i wniosek ten zasadniczo odrzucono 252 głosami przeciw 57. (Stukanie w pulpity na ławach „Wyzwolenia“).

Marszałek. Na całym świecie zdarza się, że ktoś musi być przegłosowany. Gdyby przy każdym głosowaniu w ten sposób chciano reagować, to nie uchwalonoby żadnej ustawy.

Ze zgłoszonych poprawek przyjęto tylko poprawkę tow. Nieskiego do art. 1, aby wyraz „małorolnych“ zastąpić „karłowatych“.

Na wniosek posłów z „Wyzwolenia“ wszystkie wnioski głosowano imiennie.

Prócz tego pierwszy punkt art. 1 przyjęto 253 głosami przeciw 89, a drugi — 319 przeciw 31. P. Sanojca wnosił, aby poprawkę p. Bimera (14) rozdzielić w ten sposób, by osobno głosować nad podatkami, jednak Marszałek nie zgodził się na to wobec sprzeciwu p. Bimera. Na tem przerwano głosowanie. Marszałek oświadczył, że wplynął formalny wniosek p. A. Piotrowskiego, aby wobec tego, że wszystkie te głosowania imienne noszą charakter obstrukcji, a drukowanie list posłów w stenogramie powoduje wydatek dla Skarbu — wydatkiem tym obciążyć tych, którzy domagają się głosowania imiennego. Jednakże Marszałek oznajmia że nie może uznać tego wniosku za formalny i przyjąć. (Hałasy i bicie w pulpity na ławach Wyzwolenia). Marszałek: Nie rozumiem, dlaczego Panowie demonstrują w chwili, gdy mówię, że tego wniosku nie mogę poddać pod głosowanie. (P. Pułtek przerywa i zostaje przywołany do porządku). Jednakże chciałbym zwrócić Panów uwagę, że istotnie każde imienne głosowanie kosztuje Skarb 40 zł.

Marszałek zarządził przerwę do godz. 4 pp. zwalając Konwent Seniorów na 3 min. 30

### KONWENT SENIORÓW.

Na godzinę 3.30 pp. Marszałek zwołał Konwent seniorów w celu wyjaśnienia położenia. Chciano zdać sobie sprawę z celów obstrukcji „Wyzwolenia“. Przebieg Konwentu podajemy poniżej w wiernym streszczeniu i bez komentarzy.

Wice-marsz. tow. Moraczewski: Imienne głosowanie każdej poprawki będzie miało ten tylko skutek, że uchwalenie ustawy nastąpi o 3 tygodnie później, jeśli na każde imienne głosowanie poświęcimy 10 minut. Czyż wobec tego nie lepiej odroczyć Sejm i po 3 ty-



godniach zebrać się i w ciągu 1 — 2 dni ustawę uchwalić. Unikniemy w ten sposób kosztów i denerwowania się.

P. Sanojca („Wyzwolenie”) oświadcza, że jego stronnictwo bynajmniej obstrukcji nie prowadzi. Ocenia tylko należyte ustawę o reformie rolnej i pragnie przez głosowania imienne dać licznym swym członkom możliwość zorientowania się w każdym artykule z osobna i przekazać potężności ku wiecznej pamięci dane faktyczne, który poseł jak głosował.

P. Sommerschein (Klub żydowski) zapytuje nieśmiało, czy „Wyzwolenie” nie wystarczyłoby sporządzenie listy z nazwiskami posłów, a posłowie oznaczaliby, z czym głosują, na tej liście. Dbałość o historię znalazłaby uwzględnienie a mniej straconoby czasu i... pieniędzy.

Tow. Barlicki. Odłóżmy żarty na stronę. Projekt reformy rolnej, który mamy przed sobą, posiada charakter reformy chłopskiej. Poprzednie ustawy teoretycznie były lepsze, niestety, okazały się niewykonalne w praktyce. Ustawa obecna jest wyidealna. P. P. S. nie uważa jej wcale za idealną; nie przeciwstawia się jej, rozumiejąc, że sprawa rolna w Polsce wymaga się pilnego załatwienia po myśli potrzeb własności. Ze swej strony P. P. S. walczy o uwzględnienie w ustawie interesów proletariatu rolnego, miast i państwowych. Aż tu jedno ze stronnictw włościańskich — „Wyzwolenie” — używa wszelkich środków, by reformę rolną unicestwić. Zwracam się do „Wyzwolenia” z wyraźnym zapytaniem i proszę o szczerą odpowiedź: czy „Wyzwolenie” uważa projekt ustawy za szkodliwy? jeżeli tak, obalimy go. Ale niech „Wyzwolenie” powie to jasno i weźmie na siebie wobec mas włościańskich pełną odpowiedzialność.

Odpowiedź p. Sanojcy powtórzyć nie łatwo. Zawierała bowiem szereg myśli, dość luźnie ze sobą związanych. A mianowicie: z jednej strony „Wyzwolenie” ustawy obalić nie zamierza, z drugiej strony widzi w niej nieszczęście, z trzeciej — obstruować nie chce, z czwartej — wnioski o głosowania imienne stawiać nadal będzie.

Po tem oświadczeniu Konwent, wysłuchawszy jeszcze wywodu p. Chruckiego (Ukr.), że głosowanie trwa długo, bo... zgłoszono aż 603 poprawek, — zakończył obrady.

#### PO PRZERWIE

posiedzenie wznowiono o godz. 4 m. 25.

W dalszym imiennym głosowaniu odrzucono wszystkie zgłoszone poprawki. Przyjęto jedynie poprawkę ks. Kubika (Ch. N.), ażeby w art. 2 ust. a skreślić słowa „dobra likwidacyjne i rentowe (Traktat Wersalski)”.

Poprawka Nr. 25 klubu „Wyzwolenie” w sprawie dóbr kościelnych została odrzucona w imiennym głosowaniu 257 głosami przeciw 75. Po ogłoszeniu tego wyniku rozpoczęło się stukanie w pulpity, a hałas wzmagały jeszcze odzywające się niekiedy głosy jakiegoś instrumentu muzycznego. Podczas tego hałasu Wicemarszałek tow. Moraczewski poddał pod głosowanie poprawkę Nr. 27 p. Chruckiego. Został zgłoszony wniosek o imienne głosowanie, ale, gdy Wicemarszałek zażądał poparcia tego wniosku, posłowie z Wyzwo-

lenia, ustawicznie stukając, nie wstali z miejsc, wobec czego Wicemarszałek zarządził głosowanie zwykłe, a wobec niejasności wyniku głosowanie przez drzwi. Posłowie z Wyzwolenia i inni pozostali na sali i rozległ się śpiew: „Gdy naród do boju”. Wicemarszałek dwukrotnie przywołał do porządku p. Rudzińskiego. Wynik głosowania przez drzwi był taki, że poprawkę odrzucono 196 głosami przeciw 57. Gdy miano przystąpić do poprawki Nr. 26, p. Putek zaprotestował przeciw poprzedniemu głosowaniu, twierdząc, że „Wyzwolenie” nie wiedziało nad czym się głosuje i, że Prezydium Sejmu urzęduje na migi. Regulamin przepisyje, żeby przed głosowaniem przez drzwi posłowie wyszli z sali. Dlatego mówca domaga się reasumacji głosowania.

Wicemarszałek Moraczewski. W regulaminie niema przepisu, że nie wolno się niektórym posłom wstrzymać od głosowania; ja urzęduję nie na migi, lecz głosem.

Hałas chwila cichnął, ale ilekroć przewodniczący chciał przystąpić do dalszego ciągu posiedzenia, wznowiał się ze zwiększoną siłą. Szczególnie namiętleni byli różnice zdań między posłami z Wyzwolenia, którzy wyrażali niezadowolenie z powodu sposobu prowadzenia obrad przez tow. Moraczewskiego, a posłami z P. P. S. W zgłoszeniu widać było gwałtowną gestykulację i szamotanie się posłów.

#### PRZERWANIE POSIEDZENIA.

Wicemarsz. tow. Moraczewski przerwał posiedzenie na pół godziny. Po wznowieniu posiedzenia przystąpiono do dalszego głosowania, choć na ławach Wyzwolenia odzywały się głosy o niezadowolaniu według nich poprawki 27. Poprawki od 28 do 31 w imiennym głosowaniu odrzucono.

Na tem przerwano głosowanie i zakończono obrady.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 m. 30 r.

...:0:...

## Skandaliczne warunki w hucie Milowice.

Głodowe płace robotników. — Bezprawne zarządzenia szefa wydziału śrubowni, p. Sokołowskiego.

Donoszą nam z Sosnowca:

Od dłuższego już czasu Zarząd huty „Milowice” systematycznie opóźnia wypłaty robotnikom od 5 do 10 dni. Na interwencję delegacji robotniczej Zarząd przyrzekł wypłacać regularnie, jednak zobowiązania tego nie spełnia.

Robotnicy, wyczekując z dnia na dzień na swoje ciężko zapracowane grosze, omdleją przy pracy, gdyż już żaden kupiec nie chce im udzielić prowiantów na kredyt. Taki wypadek zdarzył się w wydziale śrubowni, gdzie dwie robotnice i jeden robotnik, przyszedłszy rano do pracy bez kawałka chleba zemdleli wskutek wycieńczenia głodowego, spotęgowanego gorącym (praca przy odlewaniu kulek do szrapneli). P. Sokołowski, znany ze swej „dobroci” kazał omdlałym wyprowadzić na „wypoczynek” głodowy.

Wszelkie interwencje w tej sprawie, zarówno u Dyrekcji, jak i u Inspektora Pracy, są tylko głosem wołającego na puszczy i nie dają żadnych rezultatów.

Zarobki robotnicze w tej hucie są wogóle głodowe. Rzemieślnik I kat. ma dniówkę zasadniczą 2.57 zł. i od 30 do 60% premii; walcownicy 2.37 zł. na dniówkę i od 50 do 80% premii. Reszta robotników kwalifikowanych i nie wykwalifikowanych ma zasadniczą dniówkę 1.57 do 1.85 zł. a kobiety od 90 gr. do 1.17 zł. dziennie. Czy przy takich płacach mogą jeszcze robotnicy czekać na wypłaty?

Dalej szef wydziału śrubowni i części pociskowni, p. Sokołowski, któremu omdleli robotnicy wprost przewracają się pod nogi, ogłasza ustnie za pośrednictwem majstrów, iż wszyscy robotnicy mają pracować przez 12 godzin, t. j. od 6-ej rano do 6-ej wieczór.

Gdy robotnicy, nie zważając na to ustne ogłoszenie, tak jak zwykle, przyszli do pracy od godz. 2 i pół zostali wypędzeni do domu i kazano im przyjść o godz. 6-ej wiecz. Na tej drugiej zmianie było również 24 kobiet, które zmuszono pracować od 6 wiecz. do 6-ej rano, pod karą wydalenia z pracy (wbrew zakazowi pracy nocnej kobiet).

Na drugi dzień rano delegacja robotnicza zaprotestowała w Dyrekcji przeciwko bezprawnemu postępowaniu p. Sokołowskiego, który wydaje rozporządzenia, sprzeczne z ustawami. Dyrekcja zgodziła się cofnąć rozporządzenie p. Sokołowskiego, ale za to p. Sokołowski nie zważając na żadne protesty delegatów, zemiścił się na trzeciej zmianie i bez 14-dniowego wypowiedzenia, wydalil z pracy 10 robotników.

I tu znowu delegaci interwenjowali w Dyrekcji i w Inspektoracie Pracy, poczem Zarząd wypłacił robotnikom za 14 dni urlopu i wydał karty redukcyjne.

Możeby wreszcie p. Sokołowski skończył ze swymi dyktatorskimi metodami. Klasa robotnicza nie może pozwolić na to naigranie się z nędzy robotniczej.

I jeszcze jedno. P. Sokołowski przyjął carskiego żandarma i łapownika, Fronowa, aby... szpiclował robotników!

...:0:...

## Zatarg polsko-niemiecki.

„Vorwärts” z dn. 9-go b. m. pisze o rokowaniach polsko - niemieckich, które stanęły na martwym punkcie:

„Półurzędowe Biuro Telegr. Wolfia ogłasza odpowiedź na propozycję delegacji polskiej zawarcia prowizorycznego układu handlowego, zawierająca, jak wiadomo, żądanie kontyngentu węglowego w wysokości 350 tys. ton miesięcznie, jako też przywózu do Niemiec bydła żywego. Odpowiedź niemiecka zawiera gładką odmowę na propozycję polską, przedewszystkiem dlatego, że Polska nie chce dać pełnego uprzywilejowania najwyższego, oraz dlatego, że żądany przywóz węgla i bydła sprzeciwia się interesowi Niemiec. Odpowiedź polskiej delegacji nie przedstawia zatem żadnych widoków dojścia do porozumienia.

Odpowiedź niemiecka — pisze od siebie

„Vorwärts” — każe przypuszczać, że nietylko w sprawie bezpieczeństwa, lecz także w innych poglądach obecnych sfer „miarodajnych” dziko kłócą się ze sobą. Wydaje się nam, że ton odpowiedzi niemieckiej odpowiada życzeniom niektórych z tych sfer w równym stopniu, jak sprzeciwia się życzeniom innych. Interes gospodarczy Niemiec, tak samo, jak interes Polski, wymaga szybkiego załatwienia punktów spornych; ale szczucie dziennikarskie złą tu wyrządza usługę. Byłoby nieszczęściem, gdyby przy omawianiu polsko - niemieckich spraw gospodarczych wziął górę prad, dążący do zaostrzenia konfliktu, sądząc, że tą drogą uda się zademonstrować niemożliwość utrzymania obecnych stosunków granicznych.

Taka demonstracja nie pomogłaby nic pod względem politycznym, pod względem gospodarczym zaś wyrządziłaby nieobliczalne szkody. Należy tedy żądać, by niemiecko-polski spór gospodarczy był rozstrzygnięty pod kątem widzenia czysto gospodarczym; ten zaś domaga się porozumienia i pokoju.

#### SKUTKI WOJNY CELNEJ.

Dalej „Vorwärts” donosi o skutkach wojny celnej między obu państwami na G. Śląsku. Samo Akc. Tow. Katowickie zamknęło 4 kopalnie, z których jedną nawet zalano. W hutnictwie zatrudniającymi prawie wyłącznie niemieckimi robotnikami, nastąpiły wielkie redukcje. Również przemysł przetwórczy, przeważnie niemiecki, jest ciężko dotknięty, np. przemysł drzewny jest zagrożony w swym byciu. Także przemysł mięsny, który dotychczas wywoził do Niemiec 25 wagonów produktów mięsnych musi znacznie ograniczyć swą produkcję i zwolnić pracowników. Niemniej cierpi przemysł wywozowy niemieckiej części Śląska, zwłaszcza, że konjunktura i tak była zła. Koniec końców niemiecki przemysł węglowy nie odniesie żadnej korzyści z niedopuszczenia węgla polskiego, ponieważ zmniejszona siła nabywcza przemysłu przetwórczego zmusi kopalnie niemieckie Śląska do dalszych ograniczeń produkcji.

...:0:...

## Dzień Kobiet

W ŁOMŻY

(kor. własna)

W dn. 21 czerwca odbyło się święto kobiece Na wiec, urządzony w Sali Domu Ludowego, przybyło około 300 osób. Przemówienia wygłosili tow. N. Kałowska, A. Świątołki i A. Mizerek, oraz ob. A. Jarnuskiewiczowa. Uchwalono rezolucję Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. Wieczorem odbyła się wspólna herbata połączona z częścią koncertową i tańcami.

Pobudzona do życia organizacja kobieca krząta się koło urzędzenia żłobka dla dzieci, ochrony przychodni i nauki kroju i szycia.

...:0:...

## Samorządny strajk rob. rolnych

W folwarkach: Gogole, Szajec, Opinogóra Dolna i Kraszewo (pow. Ciechanowski) wybuchł żywiolowy strajk, który grozi rozszerzeniem się na inne folwarki.

JOSEPH CONRAD.

## Placówka postępu

Tłumaczyła Aniela Zagórska.

Kayerts i Carlier szli, trzymając się pod rękę i tuląc się do siebie, jak dzieci w ciemnościach — i obaj mieli jednakowe, nawet niekoniecznie przykre odczucie niebezpieczeństwa, które uważa się raczej za wytwór wyobraźni. Gawędzili poufale bez ustanku. „Nasza stacja ładnie jest położona” — odezwał się jeden. Drugi potwierdził to z zapalem, rozwodząc się obszernie nad piękną okolicą. Przechodzili właśnie obok grobu.

— Biedaczysko! — odezwał się Kayerts.

— Umarł na febrę, prawda? — mruknął Carlier i przystanął.

— Jakże nie miał umrzeć? — odparł Kayerts z oburzeniem — mówiono mi, że włoścyli się lekkomyślnie po słońcu. Każdy przyzna, że tutejszy klimat wcale nie jest gorszy od naszego, tylko trzeba wystrzegać się słońca. Słyszysz, Carlier? Ja jestem tutaj panem i rozkazuję ci, abys nie włoścyli się po słońcu!

Przybrał żartobliwy ton zwiercznika, ale w gruncie rzeczy mówił poważnie. Myśl, że mógłby pochować Carliera i pozostać samotny, przejmowała go dreszczem. Poczuł nagle, że ten Carlier bliższy mu jest tutaj, w środku Afryki, niż rodzony brat w innych okolicznościach. Carlier, wpadając w ten sam ton, zasalutował i odparł rzeżko:

— Rozkaz pana będzie wykonany, panie naczelniku! — Tu roześmiał się, poklepał Kayerta po ramieniu i zawołał: — Dobrze się nam będzie działo! Mam tylko siedzieć na miejscu i zbierać kość słoniową, którą te dzikusy będą nam przynosiły.

2)

W gruncie rzeczy ten kraj ma swoje dobre strony!

Wybuchnęli obaj głośnym śmiechem, a Carlier pomyślał:

— Biedny ten Kayerts; taki jest tłusty i wcale nie ma zdrowia. Tęby było straszne, gdybym go musiał tu pochować. Mam dla niego dużo szacunku... — Nim jeszcze znaleźli się na werandzie, mówili jeden do drugiego: „mój kochany”.

Pierwszego dnia bardzo byli czynni: kręcili się po całym domu z młotkami, gwoździ i czerwonym perkalom, zawieszając firanki i wogóle usiłując nadać domkowi wygląd miły i przytulny; postanowili urządzić sobie wygodnie nowe życie. Ale zadanie to było ponad ich siły. Skuteczna walka z trudnościami nawet czysto materialnej natury wymaga więcej pogody ducha i wznioślejszej odwagi, aniżeli ludzie naogół przypuszczają. Niepodobna było wyobrazić sobie osobników gorzej do takiej walki przygotowanych. Społeczeństwo, które wzięło pod opiekę tych dwóch ludzi — bynajmniej nie przez troskliwość, lecz skutkiem swoich osobliwych potrzeb — zakazało im wszelkiej niezależnej myśli, wszelkiej inicjatywy, wszelkiego odchylenia się od rutyny; i to zakazało pod karą śmierci. Mogli żyć tylko pod warunkiem, że staną się automatami. A teraz — uwolnieni od opieki ludzi z piórem zatkniętym za ucho, czy też ludzi z galonem na rękawie, byli jak ci dożywotni więźniowie oswobodzeni po wielu latach, którzy nie wiedzą co zrobić ze swoją wolnością. Nie wiedzieli, jaki użytek zrobić ze swoich uzdolnień, ponieważ obaj — dla braku wprawy — nie umieli powziąć ani jednej niezależnej myśli.

Po upływie dwóch miesięcy Kayerts odzywał się często: „Nie zobaczylibyście mnie tu nigdy, gdyby nie moje Melie”. Melie była to jego córka. Chcąc zarobić na posag dla dziewczyny, rzucił posadę w administracji telegrafów, choć przez siedem-

naście lat czuł się tam idealnie szczęśliwy. Zonę stracił już dawno, a wychowaniem dziecka zajmowały się jego siostry. Żałował ulic rodzinnego miasta, bruków, kawiarni, wieloletnich swoich przyjaciół; wszystkich rzeczy, na które patrzył dzień po dniu; wszystkich myśli, nasuwanych przez znane przedmioty — łatwych, jednostajnych i spokojnych myśli państwowego urzędnika; żałował plotek, małostkowych zadrażeń, łagodnego jadu i kawałów, które składają się na atmosferę biur rządowych. Carlier oświadczał ze swojej strony: „Gdybym miał za szwagra człowieka porządnego, człowieka z sercem — nigdy bym się tu nie był znalazł”. Carlier porzucił służbę w wojsku i tak się naprzykrzył rodzinie przez lenistwo i natrętą beczelność, że szwagier jego, doprowadzony do ostateczności, uczynił nadludzkie wysiłki, aby umieścić go w Spółce, jako drugorzędny agenta. Nie posiadając ani jednego pensa, Carlier musiał zgodzić się na tę posadę z chwilą, gdy zrozumiał jasno, że niczego więcej nie zdoła wycisnąć z krewnych. Podobnie, jak i Kayerts, żałował dawnego życia. Żałował podziwku szabli i ostróg, spacerów w piękne popołudnie, dziewcząt z miast, gdzie stali garnizonem; ale, poza tem wszystkim żywił jeszcze zasadniczo żal do świata. Był najoczywściej ofiarą ciężkich krzywd i niesprawiedliwości. Z tego powodu zasnęła się czasem. Lecz obaj mężczyźni harmonizowali ze sobą doskonale, złączeni wspólną głupotą i lenistwem. Nie robili nic, ale to nic dostownie i rozkoszowali się swoją beczelnością, za którą im płacono. Z czasem rozwinęło się w nich obu coś nakształt wzajemnego przywiązania.

Żyli, niby ślepcy, w wielkim pokoju, zdając sobie sprawę tylko z rzeczy, z którymi się stykali (a i to niedokładnie), lecz niezdolni byli absolutnie do ogarnięcia całokształtu zjawisk. Rzekła, las i wielki kraj tetniący życiem, wszystko to przedstawia-

ło dla nich wielką pustkę. Nawet jaskrawe blaski słońca nie rozświetlały im niepojętych zjawisk, które przesuwały się przed ich oczami bez żadnego związku ani też celu. Rzekła zdawała się wypływać znikąd i nie gdzie nie dążyć. Płynęła przez próżnię. Z tej próżni wyłaniały się niekiedy łódki i ludzie z włóczniami pojawiali się tłumnie na dziedzińcu stacji. Byli nadzy, polyskliwie czarni i zbudowani nieskazitelnie; zdołały ich śnieżne muszle i błyskotki ze świecącego miedzianego drutu. Głosy ich zlewały się w gwar dziwaczny i święgotliwy, ruchy mieli dostojne, a oczy ich — zaleknione i nie znające spoczynku — rzucały szybkie, dzikie spojrzenia. Siedzieli na piętach przed werandą w pięć albo i więcej długich rzędów, podczas gdy ich wodzowie targowali się godzinami z Makolą o kiel słońca. Kayerts siedział na krześle i spoglądał z góry na te poczynania, nie zgłębiając rozumiejąc. Wytrzeszczał na nich okragłe niebieskie oczy i wołał do Carliera:

— Popatrzno — o, tam! widzisz tego draba i tego drugiego, z lewej strony? Widziałeś ty kiedy taką mordę? Ach, cóż to za śmieszna bestja!

Carlier, pykając z krótkiej, drewnianej fajki, napchanej krajowym tytuniem, zbliżał się zawadjackim krokiem, podkręcał wąsa i ogarniał wojowników spojrzeniem wyniosłym a pobłażliwym.

— Piękne zwierzęta! — oświadczał. — Przynieśli trochę gnatów, co? Nie można powiedzieć, aby przyszli nie w porę. Popatrzno na muskuly tego draba — trzeciego z rzędu. Nie miałbym ochoty dostać od niego pięścią w nos. Ramiona ma piękne, ale nogi od kolan — do niczego. To żaden materiał na kawalerzystów. — I spoglądał przychylnie na własne piszczele, konkludując niezmiennie:

(D. c. n.)

...:0:...







Łąki mokre, nizinne	2.7	3.2
Łąki meliorowane	3.2	3.8
Pastwiska naturalne	2.3	3.2
Pastwiska sztuczne	2.6	3.4

Nadmierne deszcze końca czerwca i początek lipca mogły zmienić podany stan zasiewów, w chwili obecnej Główny Urząd Statystyczny nie może jeszcze określić. Przepuszczalne zbiory obliczone na podstawie danych z drugiej połowy czerwca, po potrąceniu przewidywanych strat, przy całkiem niepomyślnych warunkach zbiorów, przedstawiają się w sposób następujący:

Pszonica	13.883 tys. q.
Żyło	61.501 „ „
Jęczmień	11.141 „ „
Owies	20.944 „ „

Główny Urząd Statystyczny podkreśla, że obliczony był bez brania pod uwagę szkód, czynionych przez deszcze, trwające dotąd od końca czerwca. Możliwe jest, że faktyczny zbiór wypadnie niższy, gdyż w dalszym ciągu nie nastąpiło polepszenie pogody, straty mogą ogromnie wzrosnąć.

Jak widać z podanej kwalifikacji łąk i koniżyn, siana w r. n. będzie mało, a to, co zostało zebrane, w znacznej mierze uszkodziły lub niszczyły panujące w czasie sianokosu deszcze i powódź.

Sady również nie rokują obfitego zbioru, stan jest niższy od przeciętnego, kwalifikację otrzymały dla całej Polski 2.7. Lepsze nadzieje rokują jabłonie i śliwy, gdy grusze całkowicie zawiodą.

## Drożyzna.

### W ŁODZI KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY O CZWIERĆ PROCENTU.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 6-ym b. m., stwierdziła, że w miesiącu czerwcu, w porównaniu z miesiącem majem, koszty utrzymania w Łodzi wzrosły o 0.25 proc.

### NOWE PODROŻENIE WĘGLA.

Po ustaleniu przez kopalnie cen węgla, Wydział zaopatrywania magistratu podwyższył od 10 lipca cenę węgla grubego i kostki I z 36 do 38 zł. za tonę, wraz z dostawą loco podwórze odbiorcy. Za zniesienie do piwnic dolicza się 1 i pół złotego od tony. Od poniedziałku, 13 lipca, Wydział zaopatrywania podwyższa cenę węgla grubego, kostki I i II w detalu, z 42 do 44 gr. i orzecha I, z 40 do 42 gr. za 10 kg. (—).

### NABIAL.

Na masło panuje na rynku warszawskim w dalszym ciągu tendencja mocna z powodu małego dowozu tego artykułu, wywołanego zmniejszeniem się wyrobu masła, spowodowanego z kolei mniejszą produkcją mleka, wobec chłodnych dni. Ceny masła pozostają narazie bez zmiany i wynoszą w detalu: deserowego 4.20 zł. i wyborowego 4.60 zł. za kg.

Na jajka tendencja utrzymana. Sprzedawano je w hurcie od 150 do 165 zł. za skrzynię i w detalu od 12 do 14 gr. za sztukę, w zależności od gatunku i wielkości. (—).

### ULGI CELNE NA MAKĘ.

W kołach spóżywców wielkie zaniepokojenie wywołały pogłoski o projektowanym skasowaniu ulg celnych, stosowanych do mąki, przywożonej z zagranicy. Wobec tego, iż własne zapasy mąki nam nie wystarczają, import jej jest niezbędny; uniemożliwienie zaś jego odbiłoby się ujemnie na kształtowaniu się cen mąki krajowej, a zatem i chleba. (—).

### REWIZJE W MŁYNACH WARSZAWSKICH.

Z polecenia komisariatu rządu, funkcjonariusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym, sprawdzili we wszystkich młynach warszawskich, ile posiadają one na składzie żyta i mąki, oraz po jakiej cenie nabywają żyto. Chodzi o sprawdzenie, czy obecna cena mąki oparta jest na faktycznej cenie żyta. (—).

### ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarских sprawę Marij Kowalskiej, właśc. sklepu spożywczego (Grochowska 49), oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za mąkę. (—).

## Sprawy skarbowe.

### Preliminarz lipcowy.

Ustalony na miesiąc lipiec miesięczny preliminarz budżetowy zawiera w wydatkach kwotę 162 mil. zł. i zamyka się nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 100 tys. zł.

Dochody Ministerjum Skarbu przewidywane są w lipcu w kwocie 130.8 mil. zł., w czym z danin publicznych 77.1 mil. zł. i z monopolu 35.7 mil. zł. Wpływy z poszczególnych danin publicznych preliminarzuje się jak następuje: podatki pośrednie 10.7 mil. zł., bezpośrednio — (bez podatku majątkowego) 20.4 mil. zł., podatek majątkowy 9 mil. zł., cła 27 mil. zł., opłaty stemplowe 10 mil. zł. Z monopolu tytoniowego przewiduje się zyski 15 mil. zł., ze spirytusowego 18 mil. złotych.

Wydatki państwowe preliminarzowane ma lipiec obejmują kwotę: 64.5 mil. zł. na wydatki osobowe

35,4 mil. zł. na wydatki rzeczowe - administracyjne, 25 mil. zł. na wydatki inwestycyjne i 35,5 mil. zł. na wydatki specjalne.

### Akcje Banku Polskiego.

Z różnych stron rozlegają się narzekania, że część urzędników, którzy subskrybowali akcje Banku Polskiego za pośrednictwem Ministerjum Skarbu, nie otrzymała akcji wystawionych na własne nazwisko, tylko akcje cedowane przez osoby trzecie.

Jak się dowiadujemy z Banku Polskiego fakt ten tłumaczy się hypersubskrypcją kapitału akcyjnego Banku Polskiego, skutkiem czego Bank nie mógł dostarczyć M-ium Skarbu potrzebnej dla wszystkich subskrybentów ilości akcji; dlatego też M-ium Skarbu część akcji nabyć musiało od pierwotnych subskrybentów za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, który za akcje te płacił cenę al pari.

## Szczegóły w sprawie nadużyć w Warszawskiej dyrekcji kolejowej

„Kurjer Poranny” i „Przegląd Wieczorny” podaje następujące szczegóły nadużyć w Warszawskiej Dyrekcji kolejowej:

Do prokuratury tutejszej zwróciła się Dyrekcja z doniesieniem, iż w ub. miesiącu zauważono w V wydziale (mechanicznym) warszawskiej dyrekcji nadużycia, uprawiane podczas urlopu jednego z kasjerów. Spostrzeżono mianowicie, że na listach płacy były wykazywane nazwiska osób nieistniejących.

Dochodzenia prowadzone przez dyrekcję ustaliły, że nadużycia te trwają już od początku roku 1924 i powtarzały się co miesiąc na liście parowozowni gdańskiej, na której dopisywano zwykle fikcyjnych funkcjonariuszów, likwidując w ten sposób dwa do czterech tysięcy złotych co miesiąc. Suma, którą fałszerze zdołali w ten sposób sobie przywłaszczyć wynosi około 40.000 zł.

W dalszych dochodzeniach okazało się, że nadużycie dopuszczał się rachmistrz 54-letni Bronisław Wartyński, główny organizator spółki, mający do pomocy w swych praktykach zastępcę naczelnika V wydziału, 68-letniego Aleksandra Falkowskiego, który legalizował fałszywe pozycje. Falkowski był pracownikiem kolejowym od lat 48 i przy schyłku swej kariery urzędowej jął się fałszerstw przekreślających jego tyloletnią pracę.

Ważnym członkiem tej kompanii był 64-letni płatnik Bronisław Majewski i wreszcie ostatni jej „akcjonariusz” kancelista Sabin Niedzielski.

Gdy dochodzenie ujawniło osoby winowajców, zawieszono ich w urzędowaniu, lecz wezwani następnie do wyjaśnień malwersanci nie zjawili się do dyrekcji, wobec czego zwrócono się do prokuratury a ta oddała sprawę urzędowi śledczemu.

Sprawdzeni do sądziego śledczego wszyscy 4 przynali się do winy. Sędzia śledczy pozostawił Majewskiego, ze względu na jego podeszły wiek i zły stan zdrowia, na wolności; pozostałych osadzono w więzieniu.

## W sprawie odroczeń studentów rocznika 1898 i 1899.

Wydział Wojskowy Naczelnego Komitetu Akademickiego wzywa wszystkich studentów, którzy nie założyli przy składanych podaniach należnych dokumentów (zaświadczenie uczelni, dokument wojskowy, stwierdzający bytność w wojsku od dnia wstąpienia do dnia zwolnienia, i wszelkie inne dowody, potwierdzające motyw, podane w podaniu) do stawienia się natychmiast do Wydziału Wojskowego między 4 — 5 po poł., w celu przejrzania wywieszonych list i otrzymania informacji.

Przy udzielaniu odroczeń mają decydować podobno dwa warunki: najmniej 4 mies. służby ochotniczej i najwyżej rok do ukończenia studiów. Jak wiadomo, przy powrocie z wojska na uczelnię studenci musieli składać zaświadczenia wojskowe władzom uniwersyteckim, które ich nie wydają z aktów przed wystąpieniem. Dziś przeto władze wojskowe muszą się zadawać odpisami, poświadczonymi przez uczelnię. Co do drugiego warunku, w Uniwersytecie np. takie zaświadczenia wydawane są tylko z podpisem p. dziekanów, którzy przyjmują tylko w pewne dni tygodnia. Dla tych przeto studentów, którzy w podaniach swych piszą o ostatnim roku studiów, Min. Spr. Wojsk. powinno wstrzymać wcielenie do szeregów przynajmniej na tydzień.

Wdowa po zmarłym bohaterską śmiercią robotniku, tow. Aleksandrze Białczyńskim, członku organizacji P. P. S., (został zabity przez bandytę, którego ścigał), pozostała bez środków do życia z dwójkiem drobnych dzieci i ze starszą matką.

Uprasza się o składanie ofiar w mieszkaniu wdowy, Ogrodowa 42 m. 12, lub w Administracji „Robotnika”, Warecka 7.

## Zjazd dozorców domowych.

(W dn. 28.VI r. b. odbył się nadzwyczajny zjazd dozorców domowych. Na zjazd przybyło 32 przedstawicieli 19 miast. / Po zagajeniu przez przewodniczącego Zarządu Gł. tow. Dąbrowskiego i powitaniu przedstawiciela Komisji Centralnej tow. Zdanowskiego i przedstawiciela Warsz. Rady Zw. Zaw. tow. pos. Gardeckiego, wybrano prezydium, do którego weszli tow.: Pyc, Hofman, Skórzyński, Więckowski i Wąs.

Do punktu pierwszego dał sprawozdanie tow. Lipiński. Po dyskusji i wyjaśnieniach, tow. Dąbrowski cofnął swoją rezygnację ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego.

Następnie przemawiał tow. pos. Gardecki w imieniu Warsz. Rady Zw. Zaw.

Do punktu I przyjęto szereg rezolucji, a mianowicie: 1) rezolucję, wzywającą oddziały, niereprezentowane na Zjeździe, aby do dn. 1 sierpnia b. r. postarali się załatwić sprawę uregulowania należności w Centralnym Zarządzie. Oddziały, które nie poczynią w tym kierunku żadnych starań, zostaną z dn. 1 sierpnia rozwiązane; 2) rezolucję, wyrażającą uznanie tow. pos. Praussowej za pełną energii i poświęcenia pracę w kierunku zapewnienia dozorcóm domowym należytej opieki (przez wniesienie do Sejmu noweli do ustawy o dozorcach domowych); 3) rezolucję, wzywającą do zawierania umów w ten sposób, aby wszystkie umowy wygasaly z dn. 30 czerwca. Ma to na celu ujednostajnienie akcji o warunki płacy i pracy na terenie całej Rzeczypospolitej; 4) rezolucję, wzywającą klub posłów PPS., oraz klub radnych PPS., aby prowadziły energiczną akcję w sprawie eksmisji dozorców domowych, oraz w sprawie zabezpieczenia dachu nad głową eksmitowanym dozorcóm.

W sprawie połączenia 2-ch Central Zw. Zaw. dozorców domowych oraz w sprawie zmian w statucie (uchwalono:

„Zjazd przyjmując do wiadomości zmianę statutu, oraz nazwy Związku. Obecnie Związek ma otrzymać nazwę: Zw. Zaw. Dozorców Domowych i służby domowej w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zjazd przyjmuje z zadowoleniem sprawę połączenia się Central: Warszawskiej i Krakowskiej i poleca Zarządowi Głównemu przeprowadzenie połączenia.)

Odśpiewaniem „Czerwonego” Zjazd zakończono o godz. 10 wiecz.

## O zabezpieczenie od powodzi.

### WNIOSEK

posłów: Ignacego Daszyńskiego, J. Kwapińskiego, D-ra Zygmunta Marka, D-ra Emila Bobrowskiego, Zygmunta Żuławskiego, Kazimierza Czapińskiego i tow. ze Z. P. P. S.

Wnosimy: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do dokończenia obwałowania Wisły pod Krakowem, celem zabezpieczenia miasta i okolic przed klęską powodzi.

2. Wzywa się Rząd, ażeby z początkiem sesji jesiennej przedstawił Sejmowi projekt racjonalnej regulacji wszystkich rzek w Państwie.

3. Wzywa się Rząd, ażeby do budżetu na rok 1926 wstawił na cele planowej regulacji rzek w Państwie kwotę 10 milionów złotych.

Pod względem formalnym wnosimy o udzielenie tego wniosku bezzwłocznie Wysokiemu Rządowi do wiadomości; o przekazanie tego wniosku do załatwienia Komisji Budżetowej i Komisji robót publicznych.

W uzasadnieniu wniosku, wnioskodawcy wywodzą:

Ostatnia powódź, jaka nawiedziła Małopolskę, a później także i Kongresówkę, zwróciła uwagę wszystkich sfer na konieczność racjonalnego przeprowadzenia regulacji wszystkich rzek w kraju, aby klęski powodzi zlać się.

Klęski te spadają periodycznie co 10 lat i wyrządzają niesłychane szkody gospodarstwu krajowemu. Szkody, przez tegoroczną powódź wyrządzone, nie zostały jeszcze ustalone, ale rozmiar ich wynika już choćby z tego, że np. w samym woj. krakowskim 21.000 morgów ziemi było pod wodą zalanych. Szkody dla Państwa więc są wielkie przez konieczność odbudowy zniszczonego rolnictwa, zniszczonych dróg i mostów, zniszczonych torów i terenów kolejowych i t. d., nie mówiąc o stratach, jakie ponosi gospodarstwo krajowe z powodu uszczuplenia spodziewanego zbioru zbóż.

Rozum nakazuje przystąpić do planowej regulacji wszystkich rzek, w szczególności Wisły wraz z jej dorzeczami górskimi i Dniestru z jego dorzeczami; w ten tylko sposób zapobiegnie się groźnym skutkom powodzi.

Min. robót publicznych winno Sejmowi przedłożyć w sesji jesiennej dokładny plan regulacji i rozpocząć natychmiast prace regulacyjne.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

### Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na posiedzeniu wieczornem komisji składowej i ochrony pracy załatwiono wnioski dotyczące odszkodowania dla pracowników prywatnych fabryk tytoniowych, zwolnionych dzięki wprowadzeniu monopolu.

Następnie komisja ochrony pracy przyjął w trzecim czytaniu nowelę do ustawy zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, r. ciągającą działania tej ustawy na pracowników umysłowych.

Przyjęto wniosek pos. tow. Ziemięckiego, iż do zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia w większych obwodach miejskich wchodzi jeden przedstawiciel pracowników umysłowych, przytem liczba przedstawicieli robotników pozostaje niezmienną, t. j. 2-ch. Prawica domagała się, ażeby przedstawiciel pracowników umysłowych wchodził na miejsce robotnika.

Na wniosek tow. Ziemięckiego skreślono art. 41, w myśl którego kwoty już wydane doraźną pomocą dla pracowników umysłowych mają być uznane za pożyczki, kt. Skarbowi Państwa ma zwrócić Fundusz Bezrobocia.

Na wniosek pos. Treplki (Z. L. N.), która, reasumując dawną swoją uchwałę, rozstrzygnęła wniosek Zw. L. N., ażeby odroczyć na 3 lata wykonanie tych postanowień (15) ustawy o pracy młodocianych i kobiet, które dotyczą urządzenia żłobków dla niemowląt, oraz przerwy w pracy kobiet karnych.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał tow. Praussowa, wniosek jednak został przyjęty z tym, że termin odroczenia skrócono do dwóch lat. Za odroczeniem razem z prawem głosowali przedstawiciele nietylko „Piastów” ale i „Wyzwolenia”.

Referować wniosek odroczenia na plenum będzie pos. Ładzina, t. j. ta sama posłanka, która poprzednio wniosek referowała.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### NOTA Z POWODU ZAJŚĆ NA POGRANICZU SOWIECKIM.

(P.A.T.). Dnia 10 lipca kierownik Min. Spraw Zagr., p. K. D. Morawski, wystosował do posła sowieckiego w Warszawie, p. Wojtkowa, notę w sprawie porwania w dniu 3-iego lipca r. b. przez żołnierzy sowieckich na granicy polsko - sowieckiej w okolicy Radoszkowic porucznika Stefana Rondańskiego i pobicia porucznika Walentego Tenerowicza.

W nocie tej, wyrażając swój protest przeciw gwałtowi sowieckiemu, Rząd Polski domaga się niezwłocznego odstąpienia do granicy porucznika Rondańskiego i zbadania zajścia, dla ustalenia osób odpowiedzialnych za nie, przez mieszaną komisję parytetową.

Tegoż dnia M. S. Z. wystąpiło do posła stwa sowieckiego w Warszawie notę słowną w sprawie zabójstwa, dokonanego na granicy polsko - sowieckiej w dniu 18 czerwca 1925 r. przez żołnierzy sowieckich na osobie kaprala Korpusu Ochrony Pogranicza, Stanisława Wojtczaka.

W nocie tej M. S. Z. stoi na stanowisku, że sprawa powinna być rozpatrzona przez mieszaną komisję parytetową; ponadto M. S. Z. domaga się wypłacenia przez rząd Z. S. R. R. stosownego odszkodowania rodzinie zabitego kaprala.

### KONFISKATA „WALKI”.

Nr. 28 „Walki” redagowanej przez p. Tad. Wieniawę. Długoszewskiego za umieszczenie trzech artykułów p. t. „Przeciw prowokacji”, „W więzieniach biją” i „Nowy klub w Sejmie” został skonfiskowany. Redaktorowi została wytoczona sprawa.

Konfiskata numerów odbyła się w lokalach redakcji i drukarni.

### ULGI DLA UDAJĄCYCH SIĘ DO WEMBLEY.

Minist. Spraw Zagranicznych komunikuje, że rząd angielski zgodził się na udzielenie obywatelom polskim, pragnącym zwiedzić wystawę w Wembley, zbiorowych wiz ulgowych za opłatą dla grupy do 30 osób złotych 22. Podania o uzyskanie tych wiz dla grup członków stowarzyszeń inżynierów, kupców i innych należy kierować do sekretarza handlowego Poselstwa Angielskiego. Wszyscy członkowie wycieczki winni przyjeżdżać i opuszczać terytorium angielskie jednocześnie.

## Pobicie starca.

Rządca majątku Wytřebowice, pow. Toruński, pobił 64-letniego robotnika Krawczyńskiego, który w tym majątku pracował 45 lat za to, że... trzecia para wołów, dana do orki nie dość szybko przyzwyczała się do chodzenia w pługu.

Właściciel dworu nie ukarał rządcy za to pobicie!!!



# TELEGRAMY

## Stosunki handlowe polsko-niemieckie

KOMUNIKAT BIURA WOLFFA.

Berlin, 10 lipca. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje: Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami przedłożyła dnia 7 b. m. swoją odpowiedź na ostatnie propozycje niemieckie w sprawie zawarcia przewidywanego niemiecko - polskiego układu handlowego. W dalszym ciągu komunikat biura Wolffa omawia żądania, wysunięte przez delegację polską i ustępstwa, poczynione ze strony niemieckiej, stwierdzając, że żądanie, wysunięte przez Polskę, co do zgody Niemiec na wywóz węgla górnośląskiego do Niemiec w wysokości 350.000

ton, jest niemożliwe do przyjęcia. Komunikat kończy się słowami: Układ, zawarty na tej podstawie, któryby sankcjonował stosowaną tak chętnie przez Polskę taktykę wydawania zakazów przywozu w toku rokowań jest dla Niemiec niemożliwy do przyjęcia i nie byłby w stanie usunąć zakłóceń w komunikacji gospodarczej, wywołanych polskim zakazem przywozowym przeto odpowiedź delegacji polskiej nie daje żadnych widoków na osiągnięcie porozumienia.

## Nacjonalisci przeciw Stresemannowi

MOŻLIWOŚĆ DYMISJI STRESEMANN.

Berlin, 10 lipca. (PAT). „Deutsche Diplomatische Korrespondenz”, upoważnione przez niemieckie ministerium spraw zagranicznych, zamieszcza oświadczenie przeciwko opublikowanemu wczoraj artykułowi nacjonalisty hr. Westarpa, w którym ten nazwał memorandum z lutego r. b. nie obowiązującą propozycją niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Korespondent twierdzi, że charakter tego memorandum i zwraca w ostrych słowach uwagę na to, że tego rodzaju opinia może zaszkodzić poważnie zapoczątkowanej już akcji politycznej i domaga się wyjaśnienia. Oświadczenie to przeciwko przywódcy partii rządowej wywołało olbrzymie wrażenie w całej prasie niemieckiej. W kuluarach parlamentu mówi się obecnie o tem, że na wypadek dymisji ministra Stresemanna powierzonoby Stresemannowi stanowisko ambasadora w Londynie. Wszystkie partie lewicowe domagają się ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

parlamentu przyszło do starć między obustronnie grupami posłów w szczególności między Walerjanem Pribicewiczem a posłem Zanice. Wywiązała się między nimi bójka, przyczem obaj posłowie tarzali się po ziemi. Także między posłem chłopskim Moskolewiczem a posłem radykalnym Gregorowiczem przyszło w czasie paury do bójki, do której włączyli się i inni posłowie. Jeden z nich dobył nawet noża. Po przerwie prezydent otworzył ponownie posiedzenie, które odroczone do popołudnia.

## Bójki w parlamencie jugosłowiańskim

Białogrod, 10 lipca. (PAT). Na posiedzeniu Skupczyny przyszło do gwałtownego starcia między niezależnymi demokratami a opozycją, które zakończyło się bójką. Kiedy mianowicie członek zjednoczenia chorwackiego, poseł Zanic, zarzucił demokratom grupy Pribicewicza korupcję, powstała wielka wrzawa. Posłowie tego stronnictwa protestowali gwałtownie przeciwko zarzutom. Przedłużenie się wrzawy zmusiło przewodniczącego do przerwania posiedzenia. W czasie przerwy w kuluarach

parlamentu przyszło do starć między obustronnie grupami posłów w szczególności między Walerjanem Pribicewiczem a posłem Zanice. Wywiązała się między nimi bójka, przyczem obaj posłowie tarzali się po ziemi. Także między posłem chłopskim Moskolewiczem a posłem radykalnym Gregorowiczem przyszło w czasie paury do bójki, do której włączyli się i inni posłowie. Jeden z nich dobył nawet noża. Po przerwie prezydent otworzył ponownie posiedzenie, które odroczone do popołudnia.

## Ofensywa Riffenów

Lizbona, 10 lipca. (PAT). Wedle doniesień z Fezu, miasto Taza jest silnie zagrożone przez riffenów. Z Tangeru donosi

szą, że riffeni przerwali linię kolejową Taza-Algier i obsadzili większą część tej linii.

## Sytuacja w Chinach

ZASIEKI Z DRUTU KOLCZASTE GO NA ULICACH HONG-KONGU.

Londyn, 10 lipca. (PAT). Z Hongkongu donoszą, iż wojska angielskie, w celu odparcia ewentualnych napadów ze strony Chińczyków, otoczyły zasiekami z drutu kolczastego gmachy giełdy i poczty oraz stacje telefonów. Angielski gubernator,

przemawiając do przedstawicieli władz lokalnych, zaznaczył, iż zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki dla stłumienia rozruchów, i o ile będzie to potrzebne, strajkujący będą pomieszczeni na statkach i wysłani z Hongkongu.

## Manifestacje nacjonalistyczne w Gdańsku

Gdańsk, 10 lipca. (PAT). Wczoraj, w ramach dorocznego tygodnia sportowego, urzędzonego przez zarząd zdrowoty w Sopotach, odbyło się między innymi corso kwiatowe. W szeregu ukwieconych wozów zwracał uwagę wóz partii narodowo - niemieckiej, udekorowany sztandarami b. cesarstwa niemieckiego i hełmami stalowymi. Na wozie znajdowało się grono dzieciaków wypiewujących „Deutschland, Deutschland, über alles”. Wieczorem spalono na wybrzeżu ognie sztuczne, przyczem wystawiono jaskrawo oświetlony biust Hindenburga, orkiestra zaś policji odegrała znowu pieśń „Deutschland, Deutschland, über alles”.

## Protest rządu Rzeszy przeciw wyrokowi na studentów niemieckich

Berlin, 10 lipca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki zaprotestował przeciwko przebiegowi i wynikowi moskiewskiego procesu przeciw studentom niemieckim. Ponieważ wszystkie usiłowania ambasady niemieckiej w Moskwie w kierunku ustnego porozumienia się z oskarżonymi zostały unicestwione przez władze śledcze, ponieważ, dalej, pomiędzy wręczeniem aktu oskarżenia a terminem głównej rozprawy upłynęło 4 dni, a wreszcie — ponieważ prośba rządu niemieckiego o dopuszczenie obrońców niemieckich została załatwiona odmownie, rząd niemiecki uważa wyrok za bezpodstawny. Rząd niemiecki będzie działał w tym kierunku, aby wyrok nie został wykonany.

## Karachan ma być następcą Cziczeryna?

Londyn, 10 lipca. (PAT). Korespondent „Central-News” w Tientsinie donosi, że w dobrze poinformowanych kołach chińskich oświadcza, iż ambasador sowiecki w Pekinie, Karachan, powróci wkrótce do Moskwy celem objęcia stanowiska kierownika urzędu zagranicznego po Cziczerynie. Z żadnego innego źródła wiadomości tej dotychczas nie potwierdzono, wobec czego należy ją przyjmować bardzo ostrożnie.

## Konflikt Czech z Watykanem.

Rzym, 10 lipca. (PAT). Poseł czechosłowacki przy Watykanie przed opuszczeniem Rzymu przedstawił w Watykanie sekretarza poselstwa, jako swego zastępcę w charakterze charge d'affaires. Tak więc zarówno Watykan, jak i Czechosłowacja, odwołały tylko szefów swych przedstawicielstw dyplomatycznych, w oczekiwaniu dalszego rozwoju konfliktu.

## Zamach na cesarza japońskiego

Londyn, 10 lipca. (PAT). Dzisiejsze poranne dzienniki tokijskie wzmiankują w ogólnym sposobie o zamachu na Mikada, wykrytym jeszcze w czerwcu. Śledztwo w toku.

## Przygoda Prezydenta Coolidge

Nowy York, 10 lipca. (PAT). Podczas ostatniego swojego pobytu w Swampscott prezydent Coolidge tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknął wypadku. Szef policji tajnej Białego Domu, Jervis, oprowadzał prezydenta po fortyfikacjach. Nagle Jervis spadł do dołu głębokości 5 m. Upadając Jervis głośnym okrzykiem ostrzegł prezydenta przed niebezpieczeństwem. Jervis został lekko kontuzjowany.

## Rewolucja w Equadorze.

Londyn, 10 lipca. (PAT). Z Sant-Jago di Chili donoszą o bezkrwawej rewolucji, jaka się dokonała w Equadorze. Władze wojskowe obaliły istniejący rząd, zagarniając rządy w swe ręce.

## Miasto, które nie chce słyszeć o Darwinie

Dayton, 10 lipca. (PAT). (Tennessee) Miasteczko Dayton, liczące niespełna 5 tysięcy mieszkańców, jest obecnie punktem zainteresowania całej Ameryki. Dziś rozpoczyna się tam proces przeciwko zwolnikowi teorii Darwina prof. Scopesowi. Oskarżony, liczący 23 lata wykladał w szkole teorie Darwina. Ponieważ w stanie Tennessee istnieje ustawa zabraniająca rozpowszechniania i nauczania teorii Darwina.

przeto profesor Scopes został postawiony przed sądem.

## Lot polskiej eskadry z Francji do Polski

Etampes, 10 lipca. (PAT). Sześć samolotów kierowanych przez oficerów - pilotów polskich, odleciało dziś o godz. 5-ej rano do Warszawy.

## Przedsiębiorcy sprowokowali strajk w Borysławiu!

NIEUZASADNIONE REDUKCJE. — STRAJK W FIRMIE „SILVA PLANA”.

Borysław, 8 lipca.

(W firmie Silva Plana znowu redukcja robotników.) Dyrekcja wspomnianej firmy zatrzymuje szyby, gdzie się prowadzi pracę nad dowiezieniem ropy, a robotników przenosi do robót placowych. Również zamierza zredukować kilkudziesięciu robotników warsztatowych i przenieść ich do robót placowych. Nie wydalają od razu, ale częściowo, po jedemu, pozbywają się robotników z oddziału placowego.

Robotnicy jednak zorientowali się i oświadczyli, że nie pozwolą używać robotników kwalifikowanych do robót placowych, ani też nie godzą się na redukcję. Rokowania trwały tydzień, a w dodatku firma przeciągnęła wypłatę zarobków o kilka dni (Wobec tego robotnicy odbyli dn. 7 bm. zebranie w Domu Ludowym, na którym postanowili wstrzymać pracę, o ile dyrekcja nie poczyni ustępstw. Rokowania znów spełzyły na niczym i dziś o godz. 8 rano wybuchł strajk w firmie Silva Plana.

Robotnicy postanowili strajkować aż do zupełnego zwycięstwa. Konsekwencje tego strajku ponosi dyrekcja firmy. Należy nadmienić, że redukcja jest niczem nie uzasadniona, bowiem firma zatrzymuje szyby, gdzie się dowierca produkcję i szyby mniej produkcyjne.

## Czasopisma nadesłane.

Świeżo opuścił pracę zeszyt 13 Wiadomości Statystycznych treści następującej: Koszty utrzymania według Komisji Warszawskiej. Ceny hurtowe. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd międzynarodowy cen. Wskaźniki cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Skarbowość Kredyt. Wydatki i dochody Państwa. Kasy Chorych.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie przy ul. Ciepłej 21 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 steno-grafa polskiego z maszyną (zdemobilizowanego), 5 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 1 specjalistki na kilimy i gobeliny, 1 korespondentki francuskiej z maszyną.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 6 szofera na dorozki Forda 2 brukarzy, 10 kamieniarzy do piaskowca, 2 ślusarzy - mechaników, 1 cieśli, 1 gwoździarza narzędziowego, 2 blacharzy dachowych, 1 malarza - lakiernika, 15 tapicerów lub rymarzy obeznanych z tapicerstwem, 10 pomocników tapicerskich, 1 monter kanalizacyjny, 1 ślusarza.

W Oddziale dla służby domowej: 45 służących, Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 139 dla ciężko poszkodowanych.

NA WYJAZD:

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 praktykantki - ogrodniczki, 3 nauczycieli-polonistów, 1 nauczycielki-polonistki, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczyciela niemieckiego z wyższym wykształceniem i praktyką naucz., 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela łaciny, 1 daktylografa-stenografa ze znajomością języka francuskiego, 1 nauczyciela historii, geografii i nauki o handlu z wyższym wykształceniem zawodowym i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższym wykształceniem zawodowym i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolno-praktykujących, 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 nauczycielki, przygotowanie do I, II i III klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra betoniarzkiego, 10 hutników, 1 bieliźniarki na maszynę okrętkową, 1 drukarza-maszynisty.

## Ruch robotniczy z życia partji.

Konferencja P. P. S. w Katowicach odbędzie się w niedzielę, 12 lipca b. r. o godz. 10 rano w lokalu p. Długajczyka, plac Miarki, narożnik ul. Jagiellońskiej.

W sobotę dn. 10 b. m.

Komisja Rewizyjna Stow. Dom Ludowy w Warszawie. O g. 6 pp. w lokalu Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Domu Ludowego.

Komisja Finansowa W. O. K. R. (W myśl okólnika O. K. R. z dn. 6 b. m. w sobotę 11 b. m. a godz. 5.30 popoł. w lokalu OKR. odbędzie się zebranie Komisji łącznie z przedstawicielami poszczególnych dzielnic

## Ruch zawodowy.

Do wszystkich numerowych węzła warszawskiego. Dn. 11 lipca w sobotę o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Numerowych Dworców Warszawskich Kolei Państwowych. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu i wolne wnioski.

Buchalterzy - eksperci! Sekcja Buchalterów Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy, Sienna 16, wzywa wszystkich buchalterów, członków Związku, pragnących zająć się ekspertyzami buchalteryjnymi i posiadających praktykę kilkunastoletnią, aby zgłosili się do siedziby Związku w poniedziałek dn. 13 lipca r. b. do przewodniczącego Sekcji p. A. Szyllera o godz. 7 wiecz.

Zawiadomienie Oddziału Piekarzy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczo. Zarząd Zw. Spożywczo (I oddz. piekarzy) komunikuje, iż wszystkim zaświadczenia, wydane do dn. 1 lipca 1925 r., unieważnia się, natomiast zostały wydane nowe zaświadczenia i są ważne z dn. 9 lipca 1925 r.

Zarazem komunikuje się członkom Związku, iż skład Zarządu I oddziału piekarzy, który ma prawo załatwiać sprawy Związku, jest następujący: K. Zebrowski; J. Boruszewski; K. Kowalski; W. Boruszewski; St. Serwach; M. Szwarc; J. F. Sieczko; K. Jurkiewicz; L. Piechołka.

## Ruch kult.-oświatowy.

Ogniska dziecięce. Warszawski Oddział Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka urządził dwa ogniska dla dzieci w wieku szkolnym, je dno przy ul. Wołoskiej 44 i drugie przy ul. Sołtys 68. Dzieci zbierają się tam o godz. 9-tej rano i w dzień pogodny idą (lub jadą tramwajem na spacer) zierowniczą. W dni słotne bawią się w ogniskach w gry towarzyskie, czytają książki, zajmują się robotami siodłowymi i t. p. Zajęcia trwają o 9 — 1 i od 3—5. Jeśli jest dalsza wycieczka, o 9 do 3. Dzieci przynoszą z sobą drugie śniadanie i pieniądze na tramwaj. Ogniska są bezpłatne.

Ponieważ w tej chwili wiele dzieci, stale uczęszczających do ognisk w ciągu roku szkolnego, wyjechało, jest jeszcze pewna liczba miejsc wolnych. Zapis odbędzie się w piątek i w sobotę od 3—5 w lokalach ognisk: Sołec 68 i Wołoska 44. Przyjmują się dzieci o ile rodzice zobowiążą się posyłać je systematycznie.

ZARZĄD GŁÓWNY TUR, WARECKA 7.

NA GÓRNY ŚLĄSK, DO KRAKOWA, WIELICZKI I OJCOWA.

WYCIECZKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR

Wyjazd z Warszawy dnia 23 lipca (czwartek) po południu lub wieczorem. Na Górnym Śląsku zwiedzanie kopalni i huty, zapoznanie się z instytucjami robotniczymi; szczegółowe zwiedzanie Krakowa i jego pamiątek. Saliny w Wieliczce Uniwersytet Ludowy w Szycach. Ojców z uroczymi dolinami Prądnika, Sąsowską i t. p., skałami Chelmowa, Slinksem, Krzyżową, oraz grotami Łokietka i innymi. Pieskowa Skała. Powrót w środę 29 lipca rano.

Koszty wycieczki (przejazdy i noclegi) 42 zł. Zgłoszenia do 19 lipca. Prowadzi wycieczkę sekretarz Dr. St. Kociński.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7 p.p.

Kurs Instruktorów Warsz. Wydz. Młodzieży T. U. R. W poniedziałek, dn. 13-go lipca odbędzie się w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, następujące wykłady: od godz. 7—8 wiecz.: „Zasady socjalizmu” preł. tow. Pragierowa; od godz. 8—9 w. „Ochrona młodocianych” preł. tow. pos. Prausowa; od godz. 9—10 wiecz.: „Prowadzenie zebrań” preł. tow. Stopnicki.

Wycieczka Klubu Radioamatorów W. W. M. TUR. Dnia 12 lipca w niedzielę odbędzie się wycieczka do radiostacji odbiorczej w Grodzisku Bielskim w cenie 2.50 (w tym przejazd koleją w obie strony, oraz zwiedzenie stacji) do nabycia w sekretariacie Kół i w sekretariacie Warsz. Oddz. TUR Al. Jerozolimskie 6, oraz na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 9-tej na dworcu Głównym odjazdowym przed kioskiem „Ruch”.

Chcesz się pozbyć PCHEŁ MOLI, PLUSKIEW kup zaraz pudełko „SINTIN'U” Żądać wszędzie.

## Zycie gospodarcze Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół  
Franki francuskie za 100—24.45  
Funtów angielskich za 1—25.32  
Florency holend. za 100—208.80  
Kor. czesko-słow. za 100—15.44  
Franki szwajc. za 100—101.13  
Korony austrj. za 100.000—73.28  
Liry włoskie za 100—19.15  
Franki belgijskie za 100—24.12



# KRONIKA.

**Zgon sędziego M. Lemieszewskiego.** 30 czerwca b. r. zmarł członek Sądu Najwyższego, sędzia Marceł Lemieszewski. Zmarły do roku 1917 był adwokatem w Warszawie, a od 17 listopada 1921 r. sędzią Sądu Najwyższego, gdzie dał się poznać jako wybitny znawca prawa cywilnego.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,0, najniższa 10,4 (w Zakopanem pochmurno, temperatura 17,0, najwyższa 19,0, najniższa 9,0, wiatr S 8 m).

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna o zachmurzeniu naogół dość dużym, małych wahaniami temperatury i słabych wiatrach; możliwy przejściowy drobny deszcz.

**Wystawa przyrodniczo - dydaktyczna.** W niedzielę, o 12-tej, otwartą zostanie Wystawa Przyrodniczo - Dydaktyczna, w związku ze Zjazdem lekarzy i przyrodników w Kreszlarniach Politechniki (Koszykowa 75). Obejmuje ona: dział przyrodniczy polskiej części wystawy florenckiej, wzorową pracownię biologiczną, zorganizowaną pod kierunkiem fachowym p. wizytatora K. Czerwińskiego i prof. Geborka, oraz wystawę prac uczniów. Główny cel wystawy jest dać obraz współczesnych metod nauczania przyrody oraz prac, jakich dokonała w tym dziale szkoła polska. Na wystawie reprezentowanych jest kilkadziesiąt szkół średnich z Warszawy i prowincji.

**Kapielewo miejskie przy ul. Leszczyńskiej.** Magistrat zatwierdził szkic projektu zakładu kąpielowego miejskiego przy ul. Leszczyńskiej, w opracowaniu architekta Dzierżanowskiego Koszy budowy tego kąpieliska wyniosła 3.700.000 złotych. Budowa potrwa lat kilka. W tym roku magistrat przystąpi do zakupu części materiałów i zakładania fundamentów.

**Roboty tramwajowe.** Ostatecznie ukończono roboty związane z układaniem szyn od rogu ul. Al. 3 Maja i Nowego Świata do rogu ul. Kijowskiej i Targowej przez Al. 3 Maja, wiadukt, most ks. Poniatowskiego i ul. Zieleniecką. Ustawiono również na całej tej przestrzeni słupy tramwajowe. Trwa zakładanie przewodników, które ukończone będzie przed 1 sierpnia. Po otwarciu mostu ks. Poniatowskiego w dniu 9 sierpnia przez most ten skierowane będą tramwaje linii Nr. 7 i 12. Po ukończeniu zakładania przewodników na wspomnianym odcinku, podjęte będą roboty związane z budową linii tramwajowej do Grochowa, która oznaczona będzie Nr. 24 i przebiegać będzie przez most ks. Poniatowskiego i ul. Targową. (—)

**Zapomoga miasta na odbudowę pałacu Staszica.** Komitet odbudowy pałacu Staszica zwrócił się do rady miejskiej i magistratu z prośbą o przyznanie z kasy miejskiej 200.000 zł. na prowadzenie robót, które w roku bieżącym winny być wykonane, w styczniu bowiem 1926 r. przypada setna rocznica śmierci Staszica, związana z uroczystym obchodem.

Sprawę rozważała specjalna komisja radziecka. Ze strony magistratu wyjaśniono, że w budżecie miejskim figuruje pozycja 70.000 zł., jako subwencja dla T-wa naukowego, z czego 50.000 zł. przeznaczony jest na odbudowę gmachu Staszica. Ze względu na znaczne powiększenie funduszy subsydjalnych przez komisję finansowo - budżetową rady miejskiej, podwyższenie kredytu na odbudowę obecnie nie może być dokonane. Magistrat spodziewa się jednak, że przy realizowaniu budżetu osiągnie pewne oszczędności i sprawa ewentualnego powiększenia subsydjum może być wznowiona pod koniec roku.

Wniosek magistratu uzyskał aprobatę komisji specjalnej. Narazie na odbudowę gmachu Staszica asygnowano 50.000 zł.

**Kłeska jaglicy.** Jaglica (egipskie zapalenie oczu) szerzy się coraz bardziej. Ostatni biuletyn Generalnej Dyrekcji Szluby Zdrowia, podający tygodniowy wykaz zachorowań i zgonów z chorób zakaźnych na terenie Państwa, wskazuje tak wysoką liczbę zakażeń na jaglicę, jakiej już oddawna nie notowano. Ogólna liczba zgłoszonych nowych przypadków jaglicy w ciągu tygodnia wyniosła 129. Szczególnie silnie dotknięte jest Województwo Poznańskie. Podczas, gdy w Województwie Łwowskim zanotowano 15 wypadków, w województwie Wileńskim — 28 przypadków, w Województwie Poznańskim zgłoszono aż 62 przypadki jaglicy, czyli około 50% ogólnej liczby zakażeń. Niezbędna jest wyjątkowa akcja przeciw jaglicy ze strony Państwa.

**Pomoc dla drożkarzy konnych.** Wobec złożenia przez drożkarzy konnych przed kilku dniami znanego memoriału, władze miejskie zastanawiają się obecnie nad sprawą przyścia im z pomocą. W najbliższy wtorek omawiana będzie na posiedzeniu magistratu sprawa wstrzymania wydawania nowych pozwoleń na uruchamianie dorożek konnych. Magistrat zwróci się również do szkół kierowniczych samochodowych z zapytaniem jakie ulgi szkoły te mogłyby przyznać drożkarzom konnym przy nauce zoferstwa. Omawiany jest też wniosek dotyczący nieobniżania taryfy samochodowej, w myśl ostatniego projektu i przeznaczenia nadwyżki na utworzenie funduszu w celu użycia go na wydawanie pożyczek długoterminowych drożkarzom konnym na kupno samochodów. (—)

## WYCIECZKI:

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego, A. K. K. urządził w dn. 12.VII b. r. wycieczkę statkiem do Modlina. Zbiórka o godz. 8.30, dn. 12.VII na przystani Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi (z lewej strony mostu Kierbedzia). WYPADKI.

**Krwawy porachunek osobisty.** Wczoraj w południe, podczas przerwy obiadowej, w zakładach gazowych przy ul. Dworskiej robotnik Aleksander Pietraszek (wieś Kozery pow. Błoński) uderzył kilkakrotnie butelką w głowę robotnika Antoniego Szatkowskiego (wieś Dzierżów pow. Łowicki), którego z czterema ranami ciętymi na głowie Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego na Czyste.

**Napady.** Na przechodzącego ul. Kawęczyńska 15-letniego Wacława Kosteckiego (Folwarczna Nr. 8) napadł niewykryty sprawca i uderzył go kamieniem w głowę, poczem zbiegł. Ranionego przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na rogu ul. Freta i Mostowej na wracającą z pracy kelnerkę, 26-letnią Jadwigę Bresliniankę (Brzozowa Nr. 18) napadł niewykryty sprawca i zadał jej nożem ciosy w głowę, policzek, lewą szczękę i lewą rękę. Pomocy poszwankowanej udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

**Nocna wizyta włamywaczy w sądzie pokoju.** Za pomocą podrobionych kluczy i odcinania kłódki, dostali się nieznani sprawcy do kancelarii sądów pokoju 17 i 18 okręgów przy ul. Długiej Nr. 25, gdzie utworzyli szuflady w biurkach i rozbili dwie puszkę do ołiar, lecz były one puste. Kradzieży nie stwierdzono. Istnieje przypuszczenie iż sprawcy włamania poszukiwali jakichś aktów.

**Zatrucie wódka w kawiarni i ogródku.** Kazimierz Grzankowski b. aptekarz z Marek wszedł do kawiarni Heleny Kwiecińskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 69, gdzie jakiś przygodny znajomy poczęstował go wódką. Po wypiciu jej, Grzankowski stracił przytomność i ocknął się dopiero na chodniku przed domem Nr. 17 przy ul. Zakroczymskiej. Wówczas stwierdził brak palta gumowego, zegarka srebrnego, kapelusza, pary kamuszy zdjętych z nóg, obrączki złotej z palca, dowodów osobistych oraz 90 zł. gotówką. Policja śledcza zarządziła poszukiwanie pomysłowego rabusia.

**Zabity przez samochód.** Samochód wojskowy Nr. 1940 najechał na wóz. Skutkiem zderzenia wóz został wyrócony, zaś woźnica Chaim Kirsztajn z Nowego Dworu — poniósł śmierć na miejscu. Kierowca wraz z pasażerami - oficerami, zwiększył szybkość i zbiegł.

**Wypadek samochodowy.** Na ul. Sierakowskiej przed domem Nr. 10 dorożka samochodowa przejechała Hersza Siwerszejna (Sapieżyńska Nr. 7), którego ogólnie potłuczono przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego. Kierowca zwiększył szybkość samochodu i zbiegł.

**Ofiara kąpiele.** Nocy zeszej kilku mieszkańców Woli, umiejących dobrze pływać, zarządził poszukiwania 22-letniego Jana Murarza (Wolska Nr. 127), który utonął podczas kąpiele w gliniankach Merenhola przy ul. Wolskiej róg Elekcyjnej. Zwłoki wydobyto około północy.

**Zamachy samobójcze.** Uczeń, 17-letni Ludwik Kuklewicz (Elektoralna Nr. 17) targnął się na życie przez otrucie się jodyną, w bramie domu Nr. 15 przy ul. Elektoralnej. Pomocy młodocianemu desperatowi udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

— 22-letnia Leokadia Babaszcykówna, zamieszkała z matką przy ul. Towarowej Nr. 27, napiła się esencji octowej i jodyny. Desperackie przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

## Program koncertów radiofonicznych

na sobotę, dn. 11 lipca.

London (365 m) Godz. 21 — 23 — koncert orkiestry, recytacje muzyczne i śpiewy solowe; godz. 23.30 — 00.30 — Jazz-Band orkiestry hotelu „Savoy”.

Paryż—Petit Parisien (345 m) Godz. 22.15 — muzyka operetkowa.

Paryż—Radio-Paris (1750 m) Godz. 13.30 — koncert orkiestry i gra solowa na skrzypcach i wiolonczeli; godz. 21.45 — produkcje muzyczne - wokalne.

Bruksela (265 m) Godz. 21 — muzyka kameralna; godz. 21.50 — muzyka operetkowa.

Berlin (505 m) Godz. 17.45 — 19.15 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 23.15 — 04.50 — muzyka do tańca.

Helsingfors (370 m) Godz. 19 — 21 — muzyka kameralna i kuplety.

Wiedeń (530 m) Godz. 16.10 — 18 — koncert popoł. orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — muzyka operetkowa; godz. 22 — muzyka do tańca.

Berno (1800 m) Godz. 19 — 20 — Jazz-Band.

Zurych (515 m) Godz. 17.45 — koncert orkiestry hotelu „Baur au Lac”; godz. 21 — wieczór variete.

Monachjum (485 m) Godz. 17 — 18.45 — muzyka kameralna; kwartet; godz. 21.15 — recytacje muzyczne; godz. 21.45 — 22.45 — gra na harmonii i harfie; godz. 23 — 04.50 — muzyka do tańca.

Rzym (425 m) Godz. 18.30 — Jazz-Band; godz. 22.15 — produkcje muzyczne - wokalne; pieśń z op. „Caiman” Bizet’a, marsz tryumfalny z op. „Profet” Mayerbeera, aria z op. „Ball Maskowy” Verdi’ego i in.

## Teatr i muzyka

**Teatr Narodowy.** Codziennie „Maskarada na poddaszu”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Beczki złota”.

**Teatr im. W. Bogusławskiego.** Dziś i jutro sztuka z życia rosyjskich żydów Józefa Dymowa p. t. „Śpiewak własnej niedoli”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” Savaira.

**Teatr Mały.** Codziennie „Niedojrzały owoc”.

**Teatr „Nowości”.** Codziennie „Kochanka premiera”.

**Teatr „Wodewil”.** Codziennie „Złodziejska miłość”.

**Teatr „Szkarłatna Maska”.** Codziennie „Dybuk”.

**Teatr Praski.** Dziś premiera komedji „Musisz być moją”.

**Teatr Powszechny.** Dziś premiera wodewilu „Królowa Warszawy”.

**Teatr Popularny.** Dziś „Bajadera”. W roli głównej p. P. Noskowska.

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś powtórzenie udanej rewji p. t. „Bez koszulki”.

## SPORT.

Na boisku RKS. „Skra”.

Jutro na boisku naszych towarzyszy odbędą się cały szereg zawodów: 1) trójboję lekkoatletyczny klubów robotniczych Warszawy, 2) zawody piłki nożnej Pogoń I — Skra I o godz. 2.

W skład trójboju lekkoatletycznego wchodzi bieg na 100 metrów, skok w dal z rozbiegiem oraz rzut kulą.

Punkty oblicza się w ten sposób, że 1-e miejsce liczy się za 1 punkt; 2-gie za 2 punkty itp. Zawodnik więc, zdobywający najmniejszą ilość punktów, otrzyma I nagrodę. Nagrody, w postaci żetonów honorowych, otrzymają trzej pierwsi zawodnicy.

Zapisy do trójboju przyjmuje Sekretariat „Skrzy” do dziś włącznie (Al. Jerozolimskie 6 m. 3)

Poza temi zawodami Sekcja piłki nożnej rozegra rewanżowe spotkanie z WKS. Pogoń, której ostatnie szczególnie wyniki świadczą o wyraźnym podniesieniu się poziomu gry tej ambitnej drużyny. II zaś drużyna naszych towarzyszy zmierzy swe siły z pierwszą drużyną Samsonu. Dziś na boisku robotniczym grać będzie Ascola z Syrena.

Skład Polonii na mecz z Hakoahem.

W dniu 11 b. m. (sobota) stoleczna Polonia gra z mistrzem Austrii Hakoahem. Goście wystawią swój najlepszy skład. Polonia wystąpi na boisko w następującym składzie: Gross, Czajkowski, Bułanow II, Jagłowski, Loth I, Loth IV, Loth II, Tupalski, Grabowski, Emchowicz, Krygier, Rezerwowi, Hamburger.

2 mecze Slovanu z Legią.

Wiedeński Slovan, który spotka się z Legią 12 i 14 b. m. zawiadomił stoleczny klub, iż wystąpi w swym najsilniejszym składzie, w którym pokonał Hakoah (3:2) i Gradiński S. K. (7:1), a ze Spartą remisowo (1:1). Skład Legji będzie następujący: Akimow, Krassowski, Zajczkowski, Knapik (w. Szejnert), Amirowicz, Wójcik, Mielech, Łańko, Zmuda, Krawuś, Sobolta.

Zwycięstwo ekipy polskiej.

W drugim dniu odbywających się w Aldershot międzynarodowych konkursów hippicznych pierwszą nagrodę zdobył rotmistrz Dobrzański na „Generale”, drugą rotmistrz Królikiewicz na „Picadorze”, trzecią rtm. Dziadulski na „Jaskrawym”. Czwartą dopiero nagrodę zdobył oficer kawalerji francuskiej.

Natrafwszy na warunki terenowe, odpowiadające normalnym warunkom terenowym w Polsce, ekipa polska zajęła wszystkie pierwsze miejsca, stając się przedmiotem powszechnej sensacji i uznania wielotysięcznych tłumów.

Raid samochodowy — VI etap.

Bydgoszcz, 10.VII (C-S). VI etap raidu odbył się na dystansie Płock - Grudziądz - Gdańsk - Bydgoszcz (540 km.) Startuje tylko 15 maszyn, gdyż 3 maszyny (Lancia, Tatra i Wojskowa C. W. S.) opadły w piątym etapie z powodu wypadku w drodze. Do Płocka pierwszy przybył „Roche Schneider” (Nr. 15) w 10 godz. 15 min., a więc średnia przeszła 53 km. na godzinę, druga przybyła Polska maszyna „Ralf Stetysz” (Nr. 10) tuż za nią, Nr. 9 (również Ralf Stetysz), następnie przybyły trzy maszyny „Steyer” (Nr. 11, 12 i 13; ta ostatnia poza konkursem). Dziś odbędzie się ostatni etap raidu Bydgoszcz - Poznań - Warszawa zakończony wieczorem defiladą przed lokalem Automobilklubu przy ulicy Czystej.

Wienia w Polsce.

Kraków, 10.VII (C-S) W drugiej połowie lipca przybywa poraż drugi w sezonie bieżącym do Polski Vienna (Wiedeń), która rozegra mecze z Cracovią i Lwowską Pogońią.

## DARMO prawie polecamy

Dawn. Obec.	Dawn. Oben.
Suknie letnie Zł. 16.— 10.—	Koszule damsk. Zł. 5.— 3.50
Szlafroki letn. „ 15.— 9.—	Majtki damskie „ 5.— 3.50
Bluzki markizet. „ 11.— 7.—	Koszule m. zef. „ 6.50 4.50
Koldry „ 9.— 5.—	Kalesony „ 6.50 4.50
Przędzieradła „ 6.50 4.50	Ręczniki „ 2.— 1.50

B-cia Zander, Marszałkowska 88.

## DRUKARNIA „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE — CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

## MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

**ZĘBY** sztuczne, przeróbka starych zębów, reparaacja na poczekaniu, korony. Leczenie, plombowanie. Usuwanie bezbolesne. Urzędnikom państwowym i robotnikom znaczne ustępstwa, warunki dogodne, gwarancja. Marszałkowska 123-10 wprost bramy I piętro.

## PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

PRAGA—BRZESKA 5 tel. 404-83 Chor. skórne, wener. moczopłciowe 12—1 pp. 16—7 w. Porada 3 zł.

Dr. Med. Marceł Dobrzyński Królewska 6, telef. 90-93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemiec) i skórne. Przyjmuje od 9—11 5 — 8 pp.

## PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

Chłodna 42, tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności, dentystyka, Rentgen, lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Choroby weneryczne od 1—3 pp. i od 7—8 w. Porada 3 złote.

## OGŁOSZENIA DROBN.

FOTOGRAFUJ SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykintnie wykonane.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

M. Maszyny do szycia „Heliweta” wszechświatowo uznane są do nabycia na dogodnych warunkach w Domu Agentur. Nahuma Halbersztadta w składzie kons. Pawła 41. Telef. 411-72, 176-01 i 297-43.

Maszyny do szycia „Kasprzyciego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszone bębnowe z aparatem do haftu i różne. Tanie — Hurt—Gotówka—Raty. Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzyci Company” Warszawa, Marszałkowska 153 telefon 104 51. Chłodna 28, telefon 113-51. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17. Prowincja zamawiać może listownie w Warszawie.

OTOMANY pluszowe i dywanowe nowe od 80 złotych i kożetki od 40 złotych. Robota gwarantowana na dobrych warunkach i duży wybór, poleca Zakład tapicerski, S-to-Krzyska 46 róg Marszałkowskiej w podwórzu. Uwaga. Zakład otwarty cały tydzień—oprócz niedziel.

Pracownia zębów sztucznych i gabinet lekarsko-dentystyczny C. Brewda, Młodoła 11 róg Kapucyńskiej. Niezależność od 11 r. i od 6—8 pp.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

WYPRZEDAŻ REKLAMOWA kostiumy, okrycia letnie od 25, wełniane 40, wykintne gabardinowe na jedwabiu 75. Najmłodniejsze suknie jedwabne 40. Skromne 10. Na dogodnych warunkach poleca Br. Unkiewicz, Hoża 54, m. 2. Krucza 30.

ZĘBY sztuczne, korony złote, szczęki, przeróbka niedopasowanych zębów, plombowanie, wyjmowanie bezbolesne. Niezależność od 11 r. i od 6—8 pp. Częstochowa, Lecznicza zębów Twar da 45 róg Złotej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne